

Wiktor Szymborski
<http://orcid.org/0000-0002-1827-2616>
Uniwersytet Jagielloński
wiktorszymborski@uj.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2025.4902.23

Recenzja tomu Bodzioch-Bryła, B. (red.) (2023).
Humanistyka współczesna. Seria „Słowniki społeczne”, red. W. Pasierbek i B. Szlachta. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, ss. 392.

Słowniki społeczne to cykl publikacji wydawanych nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie sfinansowanych w ramach zadania zleconego ze środków Ministra Edukacji i Nauki. Prace te cechuje wielowątkowość, erudycyjne podejście autorów do omawianych zagadnień oraz staranne przygotowanie redakcyjne. Dotychczas w serii ukazały się tomy poświęcone: pedagogice religii, polityce publicznej, etyce politycznej, geopolityce, przedsiębiorczości, wielokulturowości, globalizacji i współzależności, studiom kulturowym, bezpieczeństwu publicznemu oraz sporom moralnym. Seria jest redagowana przez Wita Pasierbka i Bogdanę Szlachtę, których doświadczenie w pracy zarówno naukowej, jak i redakcyjnej stanowi niejako gwarancję wysokiego poziomu merytorycznego całej serii. Przed omówieniem ostatniego tomu należy podkreślić unikatowy charakter całego wydawnictwa. Odbiega on przecież od klasycznych słowników czy leksykonów, co mógłby sugerować sam tytuł serii. Czytelnik otrzymuje bowiem starannie przygotowane artykuły zawierające zarówno najważniejsze informacje dotyczące danych zagadnień, jak i czasem bardzo krytyczną ich ocenę czy nawet opis zagrożeń czyhających na współczesną humanistykę stosującą dane metodologie. Prócz refleksji teoretycznej w recenzowanym tomie odnaleźć można również cenne spostrzeżenia mające wymiar praktyczny. Wydawnictwo stanowi kontynuację myśli zapoczątkowanej w serii z 2004 r. Co ważne, w planach redakcyjnych jest przygotowanie imponującego bo aż 20-tomowego kompendium wiedzy humanistycznej i społecznej trzeciej dekady XXI stulecia. Zadanie to, biorąc pod uwagę realia i tempo zmian paradygmatów badawczych,

Sugerowane cytowanie: Szymborski, W. (2025). Recenzja: Bodzioch-Bryła, B. (red.) (2023). *Humanistyka współczesna*. Seria „Słowniki społeczne”, red. W. Pasierbek i B. Szlachta. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, ss. 392. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 2(49), ss. 373–384. DOI: 10.35765/pk.2025.4902.23

jest równie ambitne, co trudne. Co warte odnotowania, redakcja planuje celem zwiększenia dostępności wersję anglojęzyczną, a także publikacje elektroniczne. Opracowanie takiego kompendium jest ze wszech miar wskazane, bowiem współcześnie obserwujemy przenikanie trendów pomiędzy dyscyplinami badawczymi oraz swoisty kryzys odbioru nowego ponowoczesnego społeczeństwa czy dawnej tradycyjnie postrzeganej humanistyki. Z tych powodów ważna jest próba niejako usystematyzowania, dookreślenia obserwowanych obecnie postaw badawczych.

Przygotowując tom poświęcony humanistyce współczesnej, redaktor Bogusława Bodzioch-Bryła, jak i autorzy poszczególnych rozpraw musieli się zmierzyć z licznymi problemami natury zarówno terminologicznej – siłą rzeczy tematy te były interdyscyplinarne, jak i chronologicznej, spowodowanymi tempem następujących zmian w zakresie omawianej tematyki. Istniała przecież uzasadniona obawa, że część rozważań może się zdezaktualizować niemal w momencie ich ogłoszenia drukiem. Tak dynamicznie rozwijające się badania np. w zakresie neurofizjologii, sięgania do sztucznej inteligencji czy przemiany choćby na gruncie historii w zakresie historii środowiskowej są nader trudne do sklasyfikowania i oceny. Czytelnik w recenzowanym tomie otrzymał cenne rozważania specjalistów, którzy po wnikliwej analizie starali się jak najprzystępniej objaśnić tak zagramowane koleje współczesnej humanistyki. Redaktor tomu musiał się zmierzyć z innym problemem, część omawianych zagadnień była niezwykle szeroka. Przy próbie ich zarysowywania istniało realne niebezpieczeństwo bądź spłylenia i posługiwania się zbytnimi uproszczeniami, bądź niewyczerpania zagadnienia (z tej kwestii w pełni zdają sobie sprawę autorzy, którzy podkreślają, że udało się omówić jedynie pewien wycinek zagadnienia s. 11). Ponadto zarówno tematy nader szerokie, jak i te tak specjalistyczne podlegały tym samym rygorystycznym ograniczeniom ilościowym. Na uwagę zasługuje dobór treści w recenzowanym tomie, oddaje on ważne problemy współczesnej humanistyki. A co ważne, redakcja zarówno serii, jak i tego tomu dołożyła starań, aby wszystkie teksty zostały zbudowane wedle dokładnie tego samego schematu, co stanowczo ułatwi czytelnikowi poruszanie się po licznych teoriach czy śledzenie kontekstu omawianych zagadnień. Zadanie narzucenia identycznego schematu, biorąc pod uwagę temperament badawczy naukowców, nie jest takie proste. Niemal wszyscy autorzy recenzowanego tomu borykali się z problemami terminologicznymi. Jak w dobie interdyscyplinarności zdefiniować i dookreślić swoje zagadnienie? Sam warsztat współczesnego humanisty jest przecież bardzo złożony, a poruszanie się w zmieniającym świecie nauki wymusza pewne ustępstwa i przemiany, stąd tak ważne kwestie metodologiczne i terminologiczne związane z dyskursem czy teoriami zwrotów. Pojawiają się przecież zupełnie nowe funkcje dawniej nieznanne, co ukazano na przykładzie

e-literatury. Ważkie są refleksje o narzędziach współczesnej humanistyki, a raczej o przemianach, jakie w nich zachodzą, co ukazano na przykładzie ewolucji funkcji bibliotek naukowych. Biorąc pod uwagę fakt, że wydawnictwo to ma na celu kompleksowe omówienie zagadnień, warto byłoby zastanowić się nad wprowadzeniem pewnych wzmiarek, które dla niespecjalisty danej dziedziny mogą być istotne. Chodzi o prostą informację, jaką opcję reprezentują przytaczane w tekstach autorytety danej dziedziny; po części takie informacje można odnaleźć np. w tekście Piotra Duchlińskiego (s. 45, 46). W ramach schematu opracowywania haseł czytelnik otrzymał zarówno wprowadzenie do danego zagadnienia, jak i szczególnie cenne autorskie rozważania dotyczące tzw. refleksji systematycznej z wnioskami i rekomendacjami. Ta część haseł zasługuje na szczególne wyróżnienie, albowiem właśnie tutaj odnaleźć można autorskie spojrzenie znawców danych zagadnień.

Tom rozpoczyna szkic redaktor tomu Bogusławy Bodzioch-Bryły (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) pt. *Humanistyka–humanistyka współczesna–nowa humanistyka* (s. 15–35). Autorka podkreśla fakt, że humanistyka obecnie stanowi bardzo złożony obszar przemian, ścierania się różnych koncepcji, w których tak dużą rolę odgrywają tzw. międzyobszary, czyli punktu styku poszczególnych dziedzin. Analizując przemiany, jakie zachodziły w szeroko pojmowanej humanistyce, podkreśliła znaczenie przełomu renesansowego i oświeceniowego, kiedy to humanista przemienił się w intelektualistę. Śledząc narrację, warto byłoby więcej uwagi poświęcić ważnemu prądowi, jakim był neohumanizm. Co warte odnotowania, w tekście można zaobserwować bardzo optymistyczne spojrzenie i refleksję odnośnie do współczesnej humanistyki, na przekór tak powszechnym tendencjom wieszczącym upadek kultury. Autorka w bardzo wyważony i ostrożny sposób omawia zarzuty wobec tzw. kryzysu współczesnej humanistyki, zwracając uwagę, że krytyka humanistyki jest niemalże tak stara jak sama dziedzina.

Kolejno czytelnik zapoznaje się z refleksją Piotra Duchlińskiego (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) w tekście pt. *Filozofia jako nastawienie humanistyczne* (s. 35–55). W tekście wybrzmiewa, podobnie jak w całym tomie, trudność w jednoznacznym zdefiniowaniu tytułowego zagadnienia. Pomimo to czytelnik otrzymał skrótowy przegląd dziejów dyscypliny. Autor podkreśla ogromny związek samej filozofii z jednostką, która zajmuje się tą nauką, z jego temperamentem i wiarą, kontekstem kulturowym, wychowaniem i wreszcie wrażliwością emocjonalną, co podkreślono w zakończeniu tekstu (s. 38, 50–51). Śledząc historię współczesnej filozofii, wyjaśniono tak ważny pluralizm metodologiczny, co wymusiło zmianę podejścia w badaniach. Autor dostrzega i podkreśla swoiste zagrożenie dla filozofii, które powoduje zawężenie jej pól badawczych (s. 40).

Anna Bugajska również z Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, opisując posthumanizm (s. 55–71), przybliżyła trendy panujące w badaniach antropologicznych, na które składają się przykładowo dekonstrukcja pojęcia człowieka, pytania o wpływ globalizacji, kapitalizmu, kryzysu klimatycznego. Skoro posthumaniści uważają, że dzieje ludzkości należy pisać od nowa, albowiem używamy pojęć, które nie nadają się do zobrazowania tak szybko przeobrażającej się rzeczywistości, to próba omówienia tak złożonego zjawiska była ze wszech miar niezwykle trudna. Stąd tak często podkreśla się, jak wielowątkowe, wieloaspektowe i niejednorodne jest to zjawisko (s. 59). Pragnąc ułatwić zadanie czytelnikowi, autorka odsyła do prac zawierających przegląd najważniejszych terminów tej dyscypliny, jak również umożliwia dociekliwszym czytelnikom dalsze studia, wskazując na wartościowe publikacje (s. 59, 62). Na szczególną uwagę zasługuje wyważona narracja szczególnie w kontekście ukazania poglądów wywodzących posthumanizm z kryzysów XIX-wiecznych, a nawet z filozofii Nietzschego czy myśli Darwina. Bezsprzecznie mogli oni zainspirować posthumanistów, ale nimi sami nie byli.

Józef Bremer (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) opracował kolejne zagadnienie w tekście pt. *Humanistyka kognitywna – między kognitywistyką a humanistyką* (s. 71–89), kładąc nacisk na zobrazowanie specyficznego programu badań zakładającego połączenie humanistyki z dziedzinami z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych. Dla tytułowego zagadnienia tak ważny był zwrot kognitywistyczny z 1956 r. oraz zagadnienia związane z tzw. drugą generacją kognitywistyki, która zmodyfikowała pewne założenia i otworzyła się na nowe koncepcje umysłu oraz ludzkiej podmiotowości. Autor w swych rozważaniach podkreślił, że humanistyka kognitywistyczna nie tworzy nowych paradygmatów badawczych, ale wytyczyła kierunki badań na styku lub przecięciu nauk kognitywistycznych i szeroko pojmowanej refleksji nad literaturą, sztuką i całą kulturą.

Kontynuując rozważania dotyczące terminologii i zakresu badań współczesnej humanistyki, Andrzej Gielarowski (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) w haśle zatytułowanym *Kryzys jako przedmiot badań współczesnej humanistyki* (s. 89–109) po raz kolejny musiał się zmierzyć z problemami z definicją tym razem samego kryzysu, jak również z „długim trwaniem” zainteresowania tą kwestią. Patrząc na dzieje kultury już w XIX w., dopatrzeć się można opisu doświadczenia samego kryzysu. Wbrew pokładanym nadziejom cywilizacja naukowo-techniczna nie rozwiązała przecież wszystkich narastających trudności. Ponadto, na co zwraca uwagę autor za Husserlem, kryzys kultury nierozzerwalnie związany jest z samym kryzysem człowieczeństwa, zaś wiek XX, a obecnie i XXI, dostarcza zbyt wiele tego świadectw. Wypada zgodzić się z autorem,

że podejmując badania nad tą kwestią, należy patrzeć możliwie interdyscyplinarnie, czerpiąc obficie z warsztatu filozofii czy antropologii.

Tekst Artura Żywiółka (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie) pt. *Mity współczesnej humanistyki* (s. 109–129) można uznać za zamknięcie części pierwszej, w której przybliżono założenia teoretycznego podejścia do humanistyki współczesnej. Rozważania kolejnych autorów skupiają się na pewnych wycinkach, analizach danych dziedzin. W swych uwagach Artur Żywiółek skupił się nie tyle na samych mitach, które obecne są w humanistyce, ile – co ważne – na oddziaływaniu mitów na sam dyskurs. Jednym z omawianych przez autora zagadnień są przemiany zachodzące w obrębie postrzegania i roli idei uniwersytetów. Warto się zastanowić, czy zasadne jest wyszczególnianie uczelni średniowiecznych, dzieląc je na państwa narodowe, których przecież w tej epoce nie było. Oczywiście można i należy mówić o pewnej specyfice uniwersytetów związanych z danym królestwem, ale i tak najważniejszy był przecież umowny podział na te, które nawiązywały w swych rozważaniach do Bolonii, Padwy czy Paryża. Emocjonalny stosunek autora do zagadnienia został raz ujawniony w komentarzu traktującym o sposobie finansowania uczelni w Polsce (s. 123–124), szkoda że jedynie w tym krótkim fragmencie możemy odczytać stanowisko autora.

Grupa artykułów zapoczątkowana tekstem Magdaleny Szpunar (Uniwersytet Śląski w Katowicach) pt. *Humanistyka cyfrowa* (s. 129–145) skupia się na ukazaniu przemian w danych dyscyplinach badawczych. I tak rysowany przezeń obraz humanistyki cyfrowej podkreśla zapatrzenie w nauki ścisłe i przyrodoznawstwo wiodące do szeroko pojmowanego unaukowania humanistyki, co jest od razu widoczne przy podejściu do danych czy metod ewaluacji pracy związanych z parametryzacją. Niestety należy zgodzić się z poglądem, że humanistyka, zmieniając się, niestety odchodzi od dawnej pogłębionej krytycznej analizy na rzecz analityki. Dawny model niejako samotnego uprawiania nauki odchodzi do lamusa, wypierany przez badania zespołowe. Celem łatwiejszego poznania najważniejszych poglądów czy opinii dokonano w tekście przeglądu stanu badań. Wzbogacenie warsztatu badawczego humanistów powoduje, że wyniki ich prac stają się łatwiej osiągalne dla szerszego grona odbiorców, z drugiej strony pojawiają się pewne zagrożenia. Ta część rozważań Magdaleny Szpunar zasługuje na szczególną uwagę.

Agnieszka Ogonowska (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) omówiła kwestię psychologii mediów w humanistyce współczesnej (s. 145–163). Ta stosunkowo młoda subdyscyplina psychologii teoretycznej i stosowanej zajmuje się wpływem mediów tradycyjnych, jak i tak szybko rozwijających się tzw. nowych mediów na dane jednostki i całe grupy odbiorców. Autorka, pragnąc pełniej zobrazować ten temat,

po krótko omówiła najważniejsze publikacje, zabieg ten jest ze wszech miar pożądany, niestety nie był on konsekwentnie stosowany w omawianym tomie. Dokonała także interesującego zestawienia problemów badawczych związanych z psychologią mediów (s. 158), w ramach którego nawet uwzględniono poradnictwo psychologiczne online.

W tekście *Fuzje i konwergencje. Narzędzia współczesnej humanistyki* Danuta Smołucha (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) podkreśliła znaczenie przełomu informatycznego – upowszechnienie komputerów wyposażonych w dostęp do internetu – w warsztacie współczesnego humanisty. Z tych względów można mówić o stopniowym zbliżeniu do nauk ścisłych, konieczna jest bowiem ścisła współpraca ze specjalistami z branż IT. Wzbogacanie warsztatu humanisty o szereg nowych narzędzi zdecydowało o stopniowym przyśpieszeniu, ale i wypracowano, co szczególnie podkreśla autorka, nowe podejście do analizy danych, w czym pomocna jest choćby sztuczna inteligencja. Początkowo humaniści do pomocy programów komputerowych sięgali przy okazji analiz statystycznych, następnie zaangażowali się w digitalizację różnorodnych dóbr kultury, a w końcu, na co słusznie zwraca uwagę Danuta Smołucha, warsztat nauk ścisłych przydatny jest przy analizie całych korpusów tekstów. Lista pól badawczych współczesnej humanistyki nawiązującej do różnych osiągnięć informatycznych będzie ciągle poszerzana. Warto zwrócić uwagę na bardzo obiecujące wyniki badań archeologów posiłkujących się nowymi metodami analizy terenu. LiDAR nie tylko ułatwia badania, ale i wskazuje konkretne miejsca stanowisk zarówno antycznych, jak i niemal współczesnych, choćby z czasów I czy II wojny światowej, ujawniając lokalizację ziemianek, umocnień czy obozów jenieckich.

Aneta Drabek (Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) przedstawiała swoje uwagi odnośnie do nowych ról bibliotek we współczesnej humanistyce (s. 179–195). Przemiany warsztatu badawczego humanisty, jak również nowe trendy w tej dziedzinie wymusiły przesunięcie akcentów w funkcjonowaniu nowoczesnych bibliotek. Należy za autorką zwrócić uwagę na szeroko pojmowaną sferę „obsługi użytkowników”, albowiem coraz częściej bibliotekarze tworzą lub współpracują przy opracowywaniu baz danych czy narzędzi pozwalających zarówno na wyszukiwanie informacji, jak i na ich analizę. Z tych względów dużo uwagi w tekście poświęcono zagadnieniu bibliotek hybrydowych łączących dawne tradycyjne podejście do informacji z nowymi badaniami nad metainformacją cyfrową, sprawom multiwyszukiwarek, opisom bibliograficznym, katalogom online. W tekście, co zrozumiałe i słuszne, uwypuklono kwestię masowej cyfryzacji oraz trendów publikowania w ramach otwartego dostępu – Open Access. Aneta Drabek słusznie podkreśla konieczność nadzoru bibliotekarzy nad tworzonymi repozytoriami

danych. Analizując sytuację humanistyki, autorka w wyważony, acz stanowczy sposób (s. 188) zwróciła uwagę na niekorzystną dla humanistów sytuację związaną z kwestią, która wielokrotnie jest analizowana w różnych uniwersytetach i placówkach badawczych – jest nią parametryzacja! Przecież bazy danych głównie rejestrują nauki ścisłe, stąd naukowcy parający się innymi dziedzinami są na z góry przegranej pozycji. Te bardzo interesujące wywody warto było poszerzyć o zagadnienie otwarcia się bibliotek na osoby ze specjalnymi potrzebami. Szczęśliwie na przestrzeni ostatnich lat instytucje dokładają coraz większych starań, aby choćby osoby z dysfunkcją wzroku mogły w pełni korzystać z ich zasobów. Warto w kolejnym wydaniu podkreślić kwestie związane z dostosowaniem stron internetowych, katalogów zgodnie z wytycznymi WCAG.

Adam Regiewicz (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie) w tekście pt. *Współczesne tendencje badawcze w teorii literatury i ich odbicie w najnowszej literaturze* (s. 195–213) omówił nowe podejście w analizie utworów literackich. W miejsce statycznego wyjaśniającego modelu badawczego ukazał podejście kreujące. Analizując to podejście, autor dostrzega szereg jego mankamentów, takich jak choćby rozmycie statusu teoretycznego, niejako ucieczkę przed próbą zdefiniowania pojęcia (s. 204). Ponadto współczesna literatura, zdaniem autora, reprezentuje nurt prowokacji i kontestacji w ramach postmodernizmu.

Bogusława Bodzioch-Bryła (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) w tekście pt. *E-literatura – splot transdyscyplinarny w obszarze humanistyki cyfrowej* (s. 213–233) omówiła nowy nurt w obrębie literaturoznawstwa i humanistyki cyfrowej, który jest wynikiem konwergencji mediów. Nowa E-literatura stanowi nader interesujący temat badawczy, z jednej strony zachowuje dawne cechy tradycyjnej literatury, ale z racji samego nośnika posiada zupełnie inny charakter. Można śmiało za autorką podkreślić, że nowe dzieła zmierzają w kierunku interaktywnych dzieł sztuki. E-literatura to już nie tylko dzieła umieszczone na nowych nośnikach, powstaje ona na przecięciu technologii i tekstualności, jak zauważa autorka (s. 215). Bogusława Bodzioch-Bryła zwraca uwagę na ciekawe zjawisko, e-literatura zaczyna wkraczać w sferę, w której tak ważny był obraz i głos – dźwięk, wymyka się dawnym wymiarom, już nie jest ograniczana przez płaski druk, sięga po potencjał nowych mediów, co daje jej ogromne możliwości personalizacji odbioru treści. Trudno zgodzić się z relacjonowanymi przez autorkę poglądami dotyczącymi korzeni e-literatury, epoka średniowiecza czy baroku stanowczo operowała na zupełnie innym poziomie, a dzieł wówczas powstałych nie można w moim odczuciu zaliczać do e-literatury. Temat ten warto byłoby szerzej rozbudować w miejsce relacjonowania cudzych poglądów. Proste wykorzystanie bardziej wizualnych form, np. w odniesieniu do rękopisów średniowiecznych, nie może być utożsamiane

z nowymi trendami e-literatury. W tekście zabrakło w mojej ocenie poruszenia kwestii wykorzystania nowych możliwości e-literatury w ułatwieniach korzystania z bogactwa kulturalnego osobom z dysfunkcją wzroku.

Józef Maria Ruszar (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) w artykule pt. *Ekonomia literatury* (s. 233–253) inaczej spojrzal na rozwój literatury, uwzględniając odmienne kryteria. Co bardzo ważne i zasługuje na szczególne podkreślenie, autor doskonale zdaje sobie sprawę z, niestety ciągle obecnego, bagażu marksistowskich poglądów, które wywierają wpływ na ocenę badań literaturoznawczych. Tym też można po części tłumaczyć niechęć literaturoznawców piszących po 1989 r. w Polsce do zajmowania się ekonomią literatury. Obecnie należy uwzględniać nie tyle dawnych marksistów, ile neomarksistów, którzy analizują nie tyle bazę, ile powstałą nadbudowę. Uwagi te zasługują na wyjątkowe podkreślenie, krytyczna ocena i analiza takich publikacji stanowi doskonały punkt wyjścia do badań nad zagadnieniem. Inne artykuły w recenzowanym tomie nie aż tak wnikliwie śledziły narrację przytaczanych autorytetów. Po zaprezentowaniu głównych prac, etapów rozwoju, trendów panujących w łonie samego pojęcia autor ukazał główne obszary zainteresowań osób parających się ekonomią literatury, wyróżniając główne pojęcia.

Beata Bigaj-Zwonek (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) zmierzyła się z trudnym tematem: *Humanista w e-muzeum. Transformacje sztuki współczesnej* (s. 253–273). W tekście ukazano między innymi wpływ, jaki wywarły na twórców trauma wojenna czy wspieranie różnych systemów politycznych. Podkreślono przemiany zachodzące w sztuce oraz otwarcie na różne przestrzenie, obecnie dziełem może być przecież gest, słowo, występ sceniczny, ekran komputera czy czujnik ruchu (s. 262). Tytułowe zagadnienie obecności muzeów pojawia się dopiero na s. 267, same multimedia w tytułowych muzeach pojawiają się również dość późno, bo na s. 268, zasadne byłoby więcej uwagi poświęcić nie tyle przemianom w sztuce i refleksji nad różnymi trendami, ile zmianie w roli i postrzeganiu samych instytucji kultury – muzeów. Autorka sygnalizuje tematy związane z przemianami architektonicznymi w projektowaniu muzeów, tworzeniem muzeów prywatnych, wirtualnych muzeów, e-zwiedzaniem czy sięganiem po media społecznościowe w ramach tworzenia galerii. Tekst ten należałoby zilustrować, a także odnieść się do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku czy specjalnymi potrzebami ruchowymi. Biorąc pod uwagę żywo dyskutowane projekty muzealne, takie jak choćby Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, należałoby narracje poszerzyć o te zagadnienia.

Agnieszka Łukaszewska (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) omówiła humanizm architektury (s. 273–293), zwracając uwagę na połączenie architektury z przestrzenią życia człowieka, wychodząc z założenia, że „w murach budynków zapisany jest ślad jego życia,

dążeń i potrzeb”. Patrząc na architekturę nie tylko jako na dzieła, ale nade wszystko na ludzkie dążenia, duchowe potrzeby czy zmiany cywilizacyjne, ukazano przemiany zachodzące w XX i XXI w. Autorka zwraca uwagę na kontekst polityczny architektury rozwijającej się w Polsce po 1945 r. Ukazując znaczenie Nowej Huty powstałej jako miasta idealnego, zwraca uwagę na ogromną rolę zieleni i tzw. fenomen podwórek, który obecnie jest odkrywany choćby w ramach projektu „spotkajmy się na podwórku” (s. 282). Bardzo ciekawe są rozważania autorki o roli drobnych dzieł architektury, takich jak np. domki działkowe itp. To właśnie te niepozorne formy odzwierciedlają marzenia ludzi o własnej przestrzeni, powstawały one literalnie z niczego, a są dowodem ludzkiej kreatywności. Ogromny wpływ architektury na życie mieszkańców ukazany został choćby za pośrednictwem tak znanego serialu telewizyjnego jak *Alternatywy 4*. Tak ambitny cel, jakim jest omówienie przemian w architekturze na zaledwie 20 stronach, powoduje, że zabrakło miejsca na wiele ważnych zagadnień, szkoda że redakcja w drodze wyjątku nie pozwoliła autorce na złożenie obszerniejszego tekstu. Omawiając wpływ pomysłów władzy na życie mieszkańców, nasuwa się zagadnienie tzw. tysiąclatek (Wąlaszewski, 2018), tak obecnych w przestrzeni publicznej PRL pomników wdzięczności (Czarnecka, 2015) czy kwestii tzw. kłopotliwego dziedzictwa, czyli pozostałości po architekturze totalitarnej w Polsce (Purchla i Komar, 2020; Gutschow, 2021; Międzynarodowe Centrum Kultury, 2022). Wpływ na codzienność mieszkańców dawnych relikwów czy to wojennej architektury, czy tworców propagandowych był przecież ogromny, za przykład niech posłuży osławiony pawilon handlowy Tęcza w Oświęcimiu, który wybudowano na przeciwlotniczym schronie niemieckim z czasów II wojny (Forum Odkrywca, 10.03.2024; Nasze Miasto Oświęcim, 10.03.2024; WhiteMAD, 10.03.2024). Przedstawiając rozważania o Nowej Hucie, czytelnik powinien pamiętać o dramacie młodych osób, które budowały te osiedla, a nie potrafiąc obsługiwać maszyn ulegały wypadkom. Informacje o tych tragediach odnaleźć można w protokołach z sekcji zwłok przechowywanych w Zakładzie Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ analizowanych przez Tomasza Konopkę (2011). Wydaje się, że zasadne byłoby omówienie kontestacji modernizmu ze strony władz państwowych, zestawiając to z opisem modernistycznych pereł w Polsce choćby w Gdyni, Katowicach czy Warszawie. Podobnie jak w przypadku rozważań o muzeach zabrakło ilustracji ułatwiających wyobrażenie omawianego zagadnienia, zdjęć budynków czy na przykład wnętrz oddających założenia socrealizmu.

Leszek Zinkow (Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN) przedstawił swoje refleksje w tekście pt. *Źródła współczesnej humanistyki* (s. 293–311). Biorąc pod uwagę zainteresowania naukowe autora, nie dziwi fakt wywodzenia nauk humanistycznych od antyku, w tym przypadku

zasadne byłoby wyjaśnienie czytelnikowi etymologii pojęcia sztuk wyzwolonych (s. 298) jako przynależnych do wolnego obywatela. Rysując obraz nauczania i nauki w epoce średniowiecza, warto byłoby zasygnalizować rolę iroszkotów jako depozytariuszy kultury czy pełniej omówić znany cytat „jesteśmy karłami na ramionach olbrzymów” (s. 299)¹¹. Autor w swej interesującej i erudycyjnej syntezie ukazał najważniejsze aspekty rozwoju humanistyki, rolę pisma, utworów literackich, tworzenia kolekcji, eksponowania zabytków, muzeów jako repozytoriów źródeł humanistyki. Cenne są również rozważania o roli bibliotek. Co ważne, autor nie ucieka od opisu „ciemnej strony” tworzenia kolekcji dzieł sztuki, jaką były kradzieże eksponatów. Z racji wymagań redakcyjnych pewne kwestie zostały zbyt szybko wprowadzone, np. zagadnienie gabinetów osobliwości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Leszek Zinkow w swych erudycyjnych rozważaniach unika wszelkiej modnej postmodernistycznej metodologii.

Łukasz Burkiewicz (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) przedstawił rozważania związane z warsztatem historyka w tekście pt. *Nowe formy badania przeszłości. Przestrzeń międzykulturowa w naukach historycznych* (s. 311–329). W syntetyczny sposób ukazał rozwój i przemiany w uprawianiu historii od początku tej dyscypliny do czasów współczesnych. Autor omówił najważniejsze pomniki historii. Można dyskutować z użyciem pojęcia nauk pomocniczych historiografii, zasadne byłoby podanie tytułu pracy Mabilona *De re diplomatica libri VI*, wprowadzając postać Leopolda von Ranke. Warto wyjaśnić tak ważną w historii dewizę pisania historii *wie es eigentlich gewesen*. Autor zapewne z racji ograniczeń liczby znaków nie mógł poświęcić więcej uwagi Marcowi Blochowi; postać ta jest znana historykom, ale dla osób reprezentujących inne dyscypliny warto pokrótce streścić jego poglądy i znaczenie w historiografii. Na uwagę zasługują wątki związane z rolą międzykulturowości realizowanej w badaniach historycznych. Łukasz Burkiewicz podkreśla konieczność oparcia badań na tak ważnej analizie i krytyce źródeł różnych typów. Należy zgodzić się poglądem o zagrożeniu, jaki stanowi odchodzenie od naukowych metod uprawiania historii. Warto pamiętać, że współczesny humanista, do którego bezsprzecznie skierowany jest ten tom, już nie włada łaciną, stąd należy nawet najprostsze cytaty tłumaczyć (s. 313, 314). Ukazując fenomen szkoły *Annales* dla polskiego czytelnika, warto byłoby uwzględnić fenomen szkoły Bujaka.

Edyta Koncewicz-Dziduch (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) w tekście *Język i kultura komunikowania w XXI wieku – perspektywa językoznawcza* (s. 329–349) ukazała historię tworzenia się języka od protojęzyka

11 W rozważaniach o kulturze średniowiecza warto byłoby czytelnika odesłać do pomnikowych prac historyków zachodnich Jacques’a Le Goffa czy polskich zbiorowych opracowań pod redakcją Jerzego Dowiata czy Bronisława Geremka.

poprzez przełomy w sposobie komunikowania takie jak mowa, pismo, druk, a także tak współczesne medium, jakim jest internet. Czytelnik, zapoznając się z przeglądem i stanem badań literatury światowej, otrzymał także informacje o najważniejszych pracach polskich badaczy. W dalszej części autorka skupiła uwagę na prześledzeniu badań nad językiem polskim ze szczególnym naciskiem na okres XIX w. oraz czasów współczesnych i wpływu transformacji ustrojowej, demokratyzacji, gospodarki wolnorynkowej czy migracji przypadających na XXI w., pandemii i kryzysu uchodźczego związanego z wojną na Ukrainie (s. 338). Na współczesny język polski wpływ wywiera zarówno fascynacja kulturą Zachodu, jak i przechodzenie w fazę postliteracką, kiedy to następuje odejście od czytania dzieł literackich na rzecz kultury wizualnej powodującej rozwój tzw. patchworkowego myślenia. Analizując przemiany języka polskiego, zasygnalizowano temat zapożyczeń językowych, co bardzo ciekawe, dzieląc je na uzasadnione i nieuzasadnione, ukazano rozwój nowomowy związanej z tzw. eurożargonem. W tym kontekście warto byłoby odrobinę przenieść się w przeszłość celem przedstawienia nowomowy komunistycznej, która przez wiele lat była obecna w języku zarówno pisanym, jak i mówionym.

Tomasz Dekert (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie) omówił temat miejsca religii we współczesnej humanistyce (s. 349–369). W swoim tekście nie tylko przedstawił współczesne przemiany, ale i dokonał syntetycznej analizy naukowego podejścia do religii datującego się od epoki oświecenia, zarysował także rozwój religioznawstwa. W tym kontekście wydaje się, że warto byłoby wprowadzić czytelnika w założenia M. Tindala odnośnie do krytyki religii. W tekście zaprezentowano najważniejsze dyskusje o systemach religijnych, zasadne byłoby szersze spojrzenie na epokę komunistyczną. Bardzo ciekawe są uwagi autora dotyczące nowej tzw. świeckiej religii, jaką ma być nauka, jak również podsumowanie wyjaśniające brak jednoznacznego i spójnego podejścia do religii w ramach szeroko pojmowanej humanistyki.

Michał Gierycz (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) omówił myśl społeczną Kościoła wobec współczesnej humanistyki (s. 369–389). Jako punkt wyjścia współczesnej humanistyki autor wybrał symboliczną datę 1979 r., kiedy drukiem wydano przełomową pracę J.F. Lyotarda. Bardzo istotne są rozważania ukazujące wizję komunistyczną oraz wizję postmodernistyczną postrzegania świata, a nade wszystko zagrożeń płynących z przyjęcia tej optyki spojrzenia (s. 372–373). W dalszej części tekstu ukazano znaczenie poglądów nauki społecznej Kościoła w czasach pontyfikatu Jana Pawła II, kiedy to nastąpiło tak ważne ukierunkowanie na kwestie antropologiczne i na zagadnienie godności człowieka. Na uwagę zasługuje bardzo dobry dobór cytatów z pism Jana Pawła II czy Benedykta XVI ilustrujących temat.

Podsumowując, czytelnik otrzymał bardzo interesujące, erudycyjne rozważania dotyczące zarówno współczesnej metodologii w naukach humanistycznych, warsztatu współczesnego humanisty, jak i poszczególnych dyscyplin. Przyjęty schemat haseł ułatwia odnalezienie konkretnych informacji, daje bardzo dobre wprowadzenie w dane zagadnienie. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt omówienia trendów światowych, jak również specyfiki polskiej, co jest tak ważne w odniesieniu do tekstu przybliżającego przemiany architektury w Polsce. Warto zastanowić się nad poszerzeniem wydawnictwa o materiał ilustracyjny, co może być szczególnie istotne w wydaniu anglojęzycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Czarnecka, D. (2015). „*Pomniki wdzięczności*” Armii Czerwonej w Polsce ludowej i w III Rzeczypospolitej. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Gutschow, N. (2021). *Obsesja porządku. Niemiecy architekci planują w okupowanej Polsce 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Konopka, T. (2011). *Rozwój tanatologii sądowej w świetle analizy protokołów sekcyjnych Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków: Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii.
- Międzynarodowe Centrum Kultury. (2022). *Niechciana stołeczność. Architektura i urbanistyka Krakowa w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Purchla, J. i Komar, Ż. (Red.). (2020). *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura Trzeciej Rzeszy w Polsce*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Wałaszewski, K. (2018). *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy.

Netografia

- Forum Odkrywca. (2024, 10 marca). *Oświęcim Tęcza – schron p-lot*. Forum Odkrywca. Pozyskano z: <https://forum.odkrywca.pl/topic/663230-o%C5%9Bwi%C4%99cim-t%C4%99cza--schron-p-lot/>
- Nasze Miasto Oświęcim. (2024, 10 marca). *Tęcza na poniemieckim bunkrze zniknęła na zawsze. 11 lat temu zamalowano ją na biało*. Pozyskano z: <https://oswiecim.naszemiasto.pl/tecza-na-poniemieckim-bunkrze-zniknela-na-zawsze-11-lat/ar/c15-7698661>
- WhiteMAD. (2024, 10 marca). *Pawilon handlowy Tęcza na oświęcimskim rynku. Historię wyburzonego budynku przypomina ręcznie stworzona makieta*. Pozyskano z: <https://www.whitemad.pl/pawilon-handlowy-tecza-na-oswiecimskim-rynku-historie-wyburzonego-budynku-przypomina-recznie-stworzona-makieta/>